20/3 1949



# WIADOMOŚCI POLSKIE

NIEZALEŻNY TYGODNIK INFORMACYJNY

Wyd. rok X | 20 MARZEC 1949 | Nr. 408



STOCKHOLM

Rok X.
Nr.9/408
Stockholm, dnia 20 marca 1949.

Na prawach rękopisu.

# W I A D O M O Ś C I P O L S K I E

**Niezależny tygodnik informacyjny**

---

## POMOC SPOŁECZNA I DZIAŁALNOŚĆ POLITYCZNA.

W ostatnich tygodniach marca odbywają się w wielu ośrodkach polskich w Szwecji zebrania,walne zjazdy i posiedzenia organizacji i stowarzyszeń. Na porządku dziennym znajduje się przede wszystkim sprawa nowych form organizacyjnych uchodźctwa,programu działalności na rok przyszły i wysłania delegatów do Rady.

Wiele trudności organizacyjnych i walk wewnętrznych powstaje na tle różnic politycznych- będących odbiciem t.zw."wielkiej polityki".Spory te referowaliśmy również w "Wiadomościach".Zdać sobie jednak musimy sprawę,że wciąganie w te spory naszych organizacji społecznych jest pozbawione celu.

Układ sił i warunków pracy politycznej w Szwecji nie zależy bynajmniej od rozgrywki na naszym terenie.Nasze organizacje polityczne,t.j. stronnictwa,działają ściśle według instrukcyj swych central- a o przewadze tej czy innej koncepcji politycznej zdecydują rozstrzygnięcia,które zapadną poza Szwecją.

Jesteśmy zdania,że spory polityczne nie powinny w żadnym wypadku przeszkadzać pracy społecznej naszych organizacji.Jest to zdanie przeważającej większości uchodźców w Szwecji.

Robotę polityczną należy pozostawić stronnictwom,zaś organizacje społeczne winny całkowicie poświęcić się działalności kulturalnej i samopomocy społecznej.

Zadania,które stoją przed Radą Uchodźctwa są ogromne,a wiele spraw dotychczas zaniedbano.Prosimy bardzo dotychczasowych członków Rady,by się nie obrażali o to twierdzenie.Wierzymy w ich dobrą wolę,ale zrobiono nie wszystko co trzeba.

Przede wszystkim program Rady stał się nieaktualny conajmniej od roku Początkowo nastawienie programu prac było takie,jak gdyby emigracja szwedzka była grupą zamierzającą osiąść w Szwecji na dłuższy czas.

Tymczasem rozwój wypadków potoczył się inaczej.Uchodźcy polscy traktują dziś Szwecję tylko jako etap i pragną,by pobyt tu był możliwie najkrótszy.Niedawno przeprowadzona ankieta "Wiadomości Polskich" wykazała,że na 100 Polaków-86 ma już złożone podania o wizy do Ameryki,Kanady, Australii i t.d.Młodzi,samotni mężczyźni nie czekają nawet na wizy,lecz ryzykują podróż "na gapę" i często im się to udaje.Ta zmiana nastawienia nie znalazła odbicia w programie działalności naszych organizacji społecznych w dostatecznej mierze.Dużym osiągnięciem może poszczycić się Polski Komitet Pomocy,który uzyskał pewną ilość wiz do Argentyny.Również S.P.K. udziela pomocy i rady swym członkom w sprawach emigracyjnych.Ale to wszystko jest kroplą w morzu.Starają się o wizy i wyjazd przede wszy-

stkim ludzie z gotówką, albo ci, którzy po dłuższym pobycie w Szwecji potrafili zaoszczędzić choćby parę tysięcy na koszta podróży. Większość z nas nie ma tych możliwości-to też napewno w wypadku zagrożenia bezpośredniego parę tysięcy Polaków znajdzie się w sytuacji bez wyjścia.

Na ten problem chcieliśmy zwrócić przede wszystkim uwagę. Jest to najważniejsze zadanie jakie stoi przed Radą. Do sprawy ewakuacji Polaków ze Szwecji w wypadku wojny należy podejść z całym spokojem, lecz gruntownie. Wiemy, że obecnie niema jeszcze żadnych powodów do obaw. Sprawa wojny lub pokoju rozstrzyga się powoli i według większości obserwatorów żadne wielkie mocarstwo do wojny gotowe nie jest. Tym niemniej, bez paniki i nerwowych nastrojów, teraz właśnie, kiedy jest jeszcze czas- trzeba pomyśleć także o tej ewentualności i przygotować starannie przerzucenie paru tysięcy Polaków na teren bezpieczniejszy. Zwłaszcza chodzi tu o rodziny i dzieci, dla których normalna emigracja jest wysoce utrudniona. Szwecja jest krajem gościnnym i pełnym szlachetności wobec uchodźców politycznych. Wielu z nas napewno chętnie pozostałoby tu na ten okres, dopóki drzwi Ojczyzny są zatrzaśnięte. Nie jest też winą Szwedów, że uchodźca nie czuje się tu bezpiecznie i nie wyzbędzie się poczucia tymczasowości.

W ścisłym związku z omówionym tu problemem głównym- przygotowaniem wyjazdu- stoi długi szereg zagadnień dodatkowych. A więc sprawa pracy oświatowej i kulturalnej. Dla ludzi traktujących swój pobyt tutaj jako etap staje się rzeczą o zasadniczym znaczeniu nauka języków obcych, przede wszystkim angielskiego. Zaraz na następnym punkcie umieścić trzeba sprawę przeszkolenia zawodowego, zdobycia zawodu praktycznego, zwłaszcza dla młodzieży, która często żadnego zawodu nie posiada. Jeśli z braku środków nie jesteśmy w stanie powołać do życia specjalnych kursów szkoleniowych- możemy przeprowadzić szeroką akcję informacyjną, zbadać możliwości dokształcania w instytucjach szwedzkich, które są doskonale postawione, ale o których ogół polski nic nie wie.

Nie jest zadaniem naszego pisma formułowanie szczegółowych programów, od tego są właśnie instytucje społeczne. Musimy się ograniczyć do wskazania palcem na na palące zagadnienia, gdyż takie jest zadanie pisma, jako wyraziciela opinji publicznej. Sprawa dojrzała w przekonaniu ogółu do załatwienia i nie wolno jej nie dostrzegać. Ktokolwiek będzie wybrany do władz naszych instytucji, musi sobie zdawać sprawę, że bierze odpowiedzialność za życie wielu tysięcy ludzi. Zadaniem zaś ogółu jest wybrać takich ludzi, którzy dają gwarancję, że tę misję wypełnią.

Ł.W.

## PRZEGLĄD WYDARZEŃ MIĘDZYNARODOWYCH

### Nowa nota sowiecka do Szwecji.

Ambasada sowiecka w Stockholmie złożyła w poniedziałek w szwedzkim Ministerstwie Spraw Zagranicznych drugą z kolei notę w sprawie przebywających w Szwecji uchodźców bałtyckich. Rosjanie, nie biorąc pod uwagę wyjaśnienia szwedzkiego, zarzucają w dalszym ciągu policji szwedzkiej "prześladowanie obywateli sowieckich", za jakich uważa się Bałtów przybyłych tu po wcieleniu Estonii, Litwy i Łotwy do Związku Sowieckiego. Zarzuca się władzom szwedzkim przeszkadzanie Bałtom w powrocie do ojczyzny. Wreszcie Ambasada Sowiecka domaga się zwolnienia Estończyka, Suurväli, aresztowanego za szpiegostwo na rzecz Związku Sowieckiego. W rezultacie ponowna nota sowiecka, nie uwzględniająca przyjętych w stosunkach dyplomatycznych form kurtuazyjnych, wywołała powszechne oburzenie opinii szwedzkiej, jak i reakcję szwedzkiego Parlamentu. Z wielu stron wysuwana jest propozycja skrócenia

obowiązującego jeszcze ośmioletniego okresu pobytu w Szwecji dla uzyskania przez uchodźców politycznych obywatelstwa szwedzkiego do okresu 5 lat obowiązującego Skandynawów. Przypuszczać więc należy, że jedynym skutkiem nacisków sowieckich będzie przyjęcie z czasem właśnie tej propozycji.

Przyczyny zmian personalnych w Moskwie.-Ponowne zainteresowanie się Rosjan przebywającymi w Szwecji uchodźcami bałtyckimi tłumaczy się zdaniem wielu obserwatorów zagranicznych - z jednej strony dużą samodzielnością sekcji Ambasady Sowieckiej, zajmującej się inwigilacją politycznych uchodźców. /Podlega ona bezpośrednio czynnikom z MVD i działa niezależnie od sektora dyplomatycznego /Sekcji tej aresztowanie szpiega Suurväli jest wysoce niedogodne, może on bowiem zdradzić szereg kompromitujących ambasadę szczegółów. Chodzi teraz o wydostanie go za wszelką cenę.-Z drugiej strony-akcja rosyjska to jeden z przejawów wojny nerwów przeciw Skandynawii- w związku z zamiarem Norwegii i Danii przystąpienia do Paktu Atlantyckiego. Kierownicze sowieckie koła, chorobliwie podejrzliwe, nie wierzą szczerym intencjom rządu szwedzkiego zachowania neutralności i podejrzewają "prawych szwedzkich socjał-demokratów"/jak to wynika z prasy sowieckiej/ o współdziałanie w tajemnicy z Norwegami i Duńczykami i o przygotowywanie się do "przystąpienia do imperialistycznego bloku agresywnych mocarstw zachodu."-Nie ulega wątpliwości, że przedłużanie przez Zw. Sowiecki nagonki na Szwedów spowoduje w ostateczności zasadniczy zwrot opinii szwedzkiej- wraz z nieuchronnym rezultatem. Już w ostatnich dniach daje się tu zauważyć coraz więcej zwolenników Paktu Atlantyckiego wśród przeciętnych obywateli.

Zbliżanie się Stalina do wieku lat 70, oraz niepowodzenia dyplomacji sowieckiej na wszystkich odcinkach, zmusiło Moskwę, jak się ogólnie przypuszcza, do reorganizacji kierownictwa Zw. Sowieckiego. Mówi się, iż Mołotow, którego głównym zadaniem ma być przeprowadzenie gospodarczej i wojskowej mobilizacji sił sowieckich, oraz koordynacja ich z zasobami wojskowymi i gospodarczymi satelitów- ma wkrótce objąć stanowisko premiera ZSSR. Mikojan miałby zostać wicepremierem, a Malenkow objąć funkcje sekretarza generalnego partii. W ten sposób Stalin jeszcze za życia wysunąłby trzech swoich najbliższych współpracowników na swoich następców. W rezultacie, jak wyraził się warszawski ambasador w Waszyngtonie, zmiany na czołowych stanowiskach sowieckich nie pociągną za sobą żadnych zasadniczych zmian w polityce sowieckiej.- Z powyższego wyciąga się wnioski, że:1. Zimna wojna będzie kontynuowana, 2. Akcja sowiecka w Niemczech będzie wzmożona, 3. Mołotow obejmujący z ramienia Politbiura kierownictwo nad partiami komunistycznymi za granicą, doda działaniu tych ostatnich większego dynamizmu. Skoro znawcy spraw sowieckich nie liczą się z wojną w najbliższej przyszłości- utworzenie elitarnych oddziałów bojowych komunizmu na zachodzie zwiastuje nowy okres dywersyj, strajków i sabotażów, celem których będzie podkopanie gospodarki i ustrojów zachodu. Codzienne dalsze zmiany na kierowniczych stanowiskach w Moskwie, zdają się potwierdzać tezę, że chodzi obecnie o nadanie politycznemu i gospodarczemu kierownictwu Zw. Sowieckiego i sow. partii komunistycznej jeszcze większej sprężystości i dynamizmu w stosunku do zachodu.

Burza kieruje się w stronę Bałkanów.- Koncentracja wojsk sowieckich na Węgrzech i Bałkanach oraz wzmocnienie, wbrew postanowieniom traktatu pokojowego, sił zbrojnych satelitów w tej części Europy, potwierdza wysuwaną ostatnio z wielu stron tezę, że ruchliwość dyplomacji sowieckiej w Skandynawii i na Węgrzech jest tylko manewrem dywersyjnym. W rzeczywistości Zw. Sowiecki szykuje interwencję zbrojną przeciw Tito, którego pragnie zlikwidować jaknajszybciej. Jugosławia jest istotnie obok Palestyny w tej chwili tym najniebezpieczniejszym odcinkiem świata, gdzie wbrew woli wszystkich wybuchnąć może beczka prochu. Pomimo zawarcia na wyspie Rodos formalnego zawieszenia broni między Izraelem a Transjordanią, oddziały żydowskie zbliżyły się do arabskiego portu Akaba przy Morzu Czerwonym. Zmusiło to Anglię związaną z Transjordanią sojuszem, do wzmocnienia swego garnizonu w Akabie. Istnieje więc niebezpieczeństwo starcia między oddziałami Izraelu i Anglii, co mogłoby pociągnąć za sobą nieobliczalne konsekwencje.

Pakt Atlantycki w stadium realizacji.- Amerykańskie Min. Spr. Zagranicznych zakomunikowało, że skierowało do czterech dalszych krajów, a mianowicie Danii, Islandii, Włoch, Portugalii- zaproszenie przystąpienia do Paktu Atlantyckiego, który ma być podpisany w pierwszym tygodniu kwietnia. Ministrowie Spr. Zagr. Danii i Islandii, którzy bawili w ub. tygodniu w Waszyngtonie, wiozą obecnie do swych rządów szczegóły propozycyj amerykańskich jak i warunki udziału w Pakcie. Jak słychać, nie ma zasadniczych przeszkód dla tych krajów w przystąpieniu do Paktu- znajdą się one przeto wśród pierwszych jego sygnatariuszy. W związku z zaostrzeniem się kursu polityki

amerykańskiej warto też przypomnieć,że Waszyngton uchwalił zaostrzyć kontrolę eksportu ważnych na wypadek wojny towarów. Reeksport do Rosji i kontrolowanych przez nią krajów artykułów ważnych strategicznie będzie zabroniony.

N.Z.

## JEDNOŚĆ

Pod powyższym tytułem zamieścił "Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" w nr. z dnia 14.3. artykuł wstępny,który zasługuje na uwagę.

Dziennik Polski w swej trudnej roli organu półoficjalnego- rzadko zabiera głos w sprawach polityki wewnętrznej,jeśli jednak to uczyni- to jasne jest,że stało się to po głębokiej rozwadze i w poczuciu,że wyraża tym zdanie ogółu.

Przytaczamy ten artykuł z niewielkimi skrótami,gdyż zawiera on niezmiernie ważne stwierdzenie:po pierwsze,że t.zw. legalizm,niewypełniony treścią polityczną,staje się pustą formą,-po drugie,że najlepiej i najwierniej reprezentują dążenia narodu demokratyczne stronnictwa polityczne,- i po trzecie,że t.zw. konstytucja kwietniowa jest za słabym autorytetem, by utrzymać ciężar sprawy polskiej.

Artykuł ten jest prawdopodobnie odpowiedzią na niepoważne pomysły stworzenia "rządu osobistości" poza stronnictwami.Oto jego treść:

Naród polski utracił niepodległość fizycznie,zachował jednak rzecz bardzo cenną naprzyszłość- ciągłość prawną swoich naczelnych instytucyj państwowych.Brak wprawdzie państwowości naszej międzynarodowego uznania, nie zmienia to jednak faktu,że władze nasze są legalne.

Jakkolwiek jednak należy legalizm zachować i podtrzymywać,nie można bynajmniej sprawy polskiej sprowadzać do samego legalizmu.Legalizm nie jest celem samym w sobie; jest on tylko środkiem- bardzo ważnym- prowadzącym do celu dalszego i wyższego,którym jest odzyskanie niepodległości. Legalizm jest tylko formą prawną,która sama przez się nie zastępuje bynajmniej działalności politycznej,jedynie prowadzącej do celu.W formę legalizmu wlać należy przeto żywą treść sił politycznych narodu.Uczynić to trzeba w ten sposób,by szerokie warstwy polskie w Kraju i na uchodźctwie rozumiały,że władze naczelne państwa są nie tylko wyrazem formuły prawnej,niezawsze dostatecznie przemawiającej do wyobraźni,lecz również przedstawicielstwem i zarazem ośrodkiem kierowniczym...

Wyrazem tego skupienia powinno być zespolenie w pracy nad realizacją celów polityki polskiej głównych prądów politycznych polskich,które zgrubsza przynajmniej wyczerpują treść polskiego życia politycznego.Nie ulega bowiem wątpliwości,że demokratyczne ruchy polityczne polskie najlepiej, najbardziej wiernie,symbolizują i reprezentują dążenia polityczne narodu. Rząd nie oparty na takich ruchach, i zredukowany tym samym do prawnego wyłącznie symbolu,może uwiędnąć na skutek braku soków żywotnych.

W szczególności zauważyć można przy tej okazji,że rząd pozbawiony oparcia ruchów politycznych musiałby powoływać się na Konstytucję Kwietniową jako na główny swój autorytet polityczny.Za słaby to jednak autorytet, by utrzymać mógł ciężar sprawy polskiej.Konstytucja ta potrzebna jest do zachowania zasady ciągłości prawnej Państwa Polskiego,trudno jednak zharmonizować ją z wizją przyszłej,lepszej Polski.Nie ma powrotu do przeszłości sprzed 1 września 1939 r. w sensie porządku politycznego,reprezentowanego przez Konstytucję Kwietniową.

Jedynym wyjściem z obecnego kryzysu,który w opinii polskiej poczyna wywoływać coraz bardziej przygnębiające wrażenie- jest powrót do zasady jedności narodowej.Jedność ta wyraża się przede wszystkim w zespoleniu głównych polskich ruchów politycznych- a więc w stworzeniu jedynej-bo innej nie ma,demokratycznej ,formy organizowania społeczeństwa dla osiągnięcia politycznych celów.

## SPRAWOZDANIE ZE ZBIÓRKI NA CHORYCH.

Związek b.Więźniów Politycznych komunikuje,że sprawozdanie z funduszu pomocy chorym uległo opóźnieniu z powodu przetrzymania list w terenie. Szczegółowe sprawozdanie z uwzględnieniem wszystkich list opublikowane będzie w najbliższych dniach w biuletynie Związku.Zwracamy uwagę,że fundusze z ostatniej zbiórki zostały całkowicie zużyte na akcję świąteczną- z tym, że nadwyżkę zgodnie z zapowiedzią przekazaliśmy redakcji "Znaku" na pomoc dziecku polskiemu.Stare saldo pozostaje jako rezerwa na akcję doraźną,jak koszta wysyłki gazet,książek i t.d. do szpitali i sanatoriów.Wszystkim ofiarodawcom,a zwłaszcza tym,którzy prowadzili akcję zbiórkową, składamy w imieniu chorych serdeczne "Bóg zapłać".-Poniżej podajemy zamknięcie kasowe na dzień 28.2.49.

Przychód:saldo z 15.6.48 - kr.1.351,19. Zbiórka -kr.3.043,90.Razem: kr.4.395,09. Rozchód: 161 przekazów po 15 kr.-2.415. Porto:113 kr. Udzielone zapomogi: 190 kr. Wysyłka książek,gazet chorym: 124,05 kr. Przekazano red."Znaku" na pomoc dziecku 415,35 kr. Razem:3.257,40 kr.
Pozostało saldo: 1.137,69 kr.

## ODPOWIEDŹ BĘDZIE PIORUNUJĄCA

Sprawa wojny lub pokoju rozstrzygnie się w głowach kilku sowieckich funkcjonariuszy. Duże niebezpieczeństwo polega na tym, że ludzie ci mogą powodować się sukcesami, jakie ich armie odniosły w ostatniej wojnie. Możliwe, że sowieccy generałowie nie doceniają potęgi amerykańskiego lotnictwa atomowego. Widzą oni przed sobą skarbiec europejski, pilnowany tylko przez wojska policyjne, i liczą setki własnych dywizyj. Jeśli jednak z tego wyciągają wniosek, że skarbiec ten będzie łatwym kąskiem, jeśli na amerykańskie możliwości odwetowe patrzą pod kątem małej ilości wojsk sojuszniczych w Europie, to- zanosi się na tragedię.

Sprawa jest tym cięższa, że niektórzy rosyjscy generałowie nie sądzą, by Ameryka odważyła się użyć swej broni atomowej także przeciw ludności cywilnej. Inni przypuszczają, że samoloty będzie można łatwo unieszkodliwić. Jeszcze inni uparcie próbują zdyskredytować broń, której sami nie posiadają.

To, czy Ameryka może miażdżąco uderzyć na Rosję czy nie, zależy tylko od odpowiedzi na dwa pytania: 1. Czy Ameryka posiada dziś już dostateczną ilość skutecznych bomb atomowych, i 2. Czy bomby te będzie można przenieść nad ośrodki sowieckie? Odpowiedź na oba pytania brzmi: TAK.

Kto orientuje się w tempie pracy i wynalazczości amerykańskiej, wie że USA muszą posiadać bomby atomowe w dostatecznej ilości i to nie jednego tylko typu. Ludzie, którzy te bomby wyprodukowali i wiedzą o ich działaniu, nie są fantastami, lecz trzeźwymi realistami. Zwykły rozkaz Prezydenta wystarczy - i bomby przejdą do dyspozycji lotnictwa. Przy pomocy swej obecnej broni Ameryka może to zrobić z Rosją, co Rzym zrobił z Kartaginą. Ameryka może, jeśli zostanie sprowokowana, rzucić naród rosyjski w chaos i niemoc.

Powiadą się: Rosja jest za daleka i za rozległa, amerykańskie bombowce za powolne, sowieckie myśliwce odrzutowe będą je strącać jak gołębie z gliny. Piloci amerykańscy nie odszukają w Rosji celów itd.

Na to trzeba odpowiedzieć: 50.000 Amerykanów i 360 bombowców pierwszego rzutu jest potęgą o sile niszczącej niespotykanej w historji. Nigdy żaden naród nie posiadał formacji bojowej, która mogłaby w kilka godzin po wybuchu wojny zaatakować każdego nieprzyjaciela w sercu jego kraju. Gdyby jutro nagle Rosja przeszła do agresji amerykańskie bombowce będą w ciągu kilku godzin gotowe do startu. Czy osiągną swe cele? Tak. Ich załogi składają się z elity wypróbowanych lotników bojowych. Wyszkolenie takiej załogi jest bardzo długie i bardzo sumienne. Każda załoga musi wykazać, że dojdzie przy każdej pogodzie na wysokości do 10 000 mt. do celu odległego o 8 tysięcy km. z ładunkiem 5 ton bomb. Załogi te w ciągu trzech lat przestudjowały drobiazgowo każdy ważniejszy cel w Rosji i wszelkie drogi. Mówią o Moskwie, Magnitogorsku, czy Swierdłowsku jako o czymś tak dobrze znanym, jak miasta ich ojczyzny. Wiedzą, którędy polecą, wiedzą, że n.p. w drodze do Moskwy przez cały czas będą mieć wiatr w plecy i że ten sam wiatr będzie im towarzyszył w dalszej drodze na Alaskę.

Z Islandii, Anglii, Hiszpanii lub Półn. Afryki może bombowiec B-29 osiągnąć każdy dowolny punkt w ZSSR. Mając lotniska w Anglii i Japonii, mogą te bombowce latać ruchem wahadłowym.

Sam plan natarcia nie jest tajemnicą. Jeśli Sowiety zechcą wojny, B-29 nalecą na Rosję na wysokości 10.000 m i to najlepiej w gęstych chmurach. Gdy zbliżą się do celu, załogi włączą aparaty radarowe. Nie muszą trafić celu na włos, bo w wojnie atomowej ludzie są równie cenni jak materiał i nie trzeba burzyć fabryki, jeśli jej załoga nie żyje.

Rosjanie mają wprawdzie także radary, darowane im podczas wojny przez sojuszników. Może uda im się zlokalizować kilka bombowców. Mają także dobre myśliwce odrzutowe, choć słabo przygotowane do walki nocnej. Nie jest jednak rzeczą łatwą zlokalizować bombowiec, lecący z szybkością w gęstych chmurach na wysokości 10 km. A nawet zlokalizowanie nie oznacza zestrzelenia. Amerykanie nie są nowicjuszami w technice prądów o wysokiej częstotliwości i mają kilka sposobów pozbycia się i kontroli radarowej i nacierających myśliwców. Generałowie lotnictwa amerykańskiego przewidują, że 95% bombowców, operujących nad Rosją, wróci cało do domu.

Czy wystarczy jeden atak atomowy na Rosję, by ją sparaliżować, czy trzeba będzie dwóch lub więcej, tego nie można przewidzieć wobec braku doświadczenia. W każdym razie energia niszcząca jednego takiego nalotu byłaby równa energii wszystkich środków wybuchowych, zużytych podczas ostatniej wojny przez wszystkie armie, floty i lotnictwa.

Wkrótce zabraknie celów opłacających się. W pobliżu ważniejszych węzłów kolejowych na wschód od Berlina w promieniu 15 km bodaj czy jakiś człowiek wyjdzie z życiem. Załogi większości ważniejszych fabryk rosyjskich przestaną istnieć. I Sowiety bodaj czy będą mogły utrzymać zorganizowane armie poza krajem, a nawet u siebie. Jest pewnikiem, że jeśli stra-

ty narodu przekroczą 4%, naród nie może dalej prowadzić wojny.
Niewątpliwie perspektywa uderzenia dywizji sowieckich na Paryż nie jest zachęcająca. Amerykański odwet atomowy nie mógłby temu zapobiec. Ale Francja powinna pamiętać: jeśli Sowiety docenią znaczenie amerykańskiego lotnictwa atomowego i jeśli dojdą do przekonania, że w wyścigu atomowym nie przegonią Ameryki, wówczas prawdopodobnie dojdą do wniosku, że najlepszą polityką jest pokój. A gdyby Kreml mimo to ważył się rozpętać wojnę, można powiedzieć na pociechę wszystkim wolnym ludziom w Europie: Kreml może wprawdzie wyciągnąć rękę i chwycić ich, ale na wyzwolenie z dławiącego ucisku tym razem nie trzeba będzie długo czekać.

"Reader`s Digest"

## DWUDZIESTOLECIE SWIATPOLU

W dniach między 8-10 kwietnia r.b. odbędzie się w Londynie Zjazd Rady Naczelnej Swiatowego Związku Polaków. Zjazd przypada w rocznicę 20-lecia istnienia Związku i z tej okazji drukujemy poniżej artykuł, jaki ukazał się w "Polonii Zagranicznej", omawiający podstawowe sprawy organizacyjne emigracji.-

W obecnym okresie fermentu i niepokoju skłonni jesteśmy uważać za zjawisko pożądane każdy niemal przejaw stałości, gwarantujący ciągłość w pracy społecznej. Cenimy tradycję organizacyjną, która spełnia funkcję "arki przymierza między młodszymi i dawnymi laty" i chroni przed jałowym eksperymentowaniem. Zwłaszcza na emigracji dumni jesteśmy z posiadania własnych instytucji, mających za sobą długi okres twórczej działalności; gwarantują one ciągłość wysiłku, pozwalającą odeprzeć skutecznie natarczywą usłużność zamaskowanych nieprzyjaciół.
Byłoby rzeczą niebezpieczną, gdyby przywiązanie dla dawnych form organizacyjnych przesłoniło nam oczy na nowe potrzeby. Zmieniają się warunki, mnożą się ważne wydarzenia, - a ciało zbiorowe, zamiast przystosować się do rzeczywistości na podobieństwo każdego żywego organizmu, usiłuje wbrew logice sytuacji zachować kształty pierwotne. Jeśli ten instynkt samozachowawczy okazuje się nazbyt uparty, muszą stąd wynikać następstwa ujemne.
Swiatowy Związek Polaków z Zagranicy przewidywał zgóry możliwość rewizji przyjętych podstaw statutowych. Kiedy działania wojenne dobiegły końca, myśl reformy statutowej nabrała ponownie aktualności. Przejawiała się ona raz po raz w publikacjach Swiatpolu. Moment obecny zdaje się sprzyjać nietylko podjęciu tego wysiłku, ale i znalezieniu rozwiązań praktycznych. Do takiego przypuszczenia uprawniają warunki, w jakich znalazło się tak zwane uchodźctwo wojenne. Egzystencja tego uchodźctwa pod wieloma względami upodabnia się do stanu rzeczy wśród dawnej emigracji. Byłoby pożądane, aby doszło do wytworzenia silnej wspólnoty organizacyjnej całej Polonii, skupionej w obozie niepodległościowym, dopóki można jeszcze skorzystać ze wsparcia międzynarodowego, okazywanego uchodźcom.
Połączenie dwóch żywiołów polskich, pozostających za granicą, wydaje się nie tylko naturalne, ale i pożądane w imię wspólnego dobra. Nie chodzi o jakieś sarmackie nawoływanie do jedności bez względu na to, co stąd wyniknie, ale o współpracę i wzajemne uzupełnienie braków. Dawna Polonia ma do rozporządzenia gotowy system organizacyjny, wypróbowany przez wieloletnie doświadczenie. Uchodźctwo wnosi dynamikę, mocny zryw ideowy i żywą wizję ojczyzny, wyniesioną pod powiekami w momencie wygnania. Na ogół z różnych punktów sygnalizowano brak ludzi, zwłaszcza o właściwych kwalifikacjach; obecnie nadarza się jedyna w swoim rodzaju sposobność do uzupełnienia obsady warsztatów społecznych dodatkową załogą.
Jak w każdym współżyciu, tak i przy zetknięciu się dwóch fal polskich, zjawić się mogą nieporozumienia. Byłoby rzeczą niewłaściwą, gdyby nowi przybysze sięgali bez ogródek po kierownictwo, - byłoby to nie tylko wywoływaniem zbytecznych kwasów, ale- i co gorsza-szukaniem klęski, niepodobna bowiem uniknąć w postępowaniu zasadniczych potknięć, o ile nie pozna się gruntownie środowiska. Można być natomiast pewnym, że każdy rzetelny pracownik, który stanie do pracy bez oglądania się na zaszczyty i z całą skromnością uczyni wszystko, aby należycie wypełnić przyjęte obowiązki, znajdzie łatwo ponost do serc rodaków.
Pewne wątpliwości domagają się dodatkowego wyjaśnienia. Najpierw należałoby zatroszczyć się o to, aby nie zerwała się łączność z organizacjami, które zajmują się opieką nad uchodźcami; następnie nie wolno uronić nic z tego ładunku ideowego, jaki uchodźctwo odważnie i wytrwale dźwiga na swoich barkach. Oba postulaty możnaby wypełnić przez odpowiednie przekształcenie statutu Swiatowego Związku czy też ustalenie innej formy fuzji. Nade wszystko byłoby rzeczą konieczną nadanie organizacji

nadrzędnej Polaków zagranicznych charakteru prawdziwie społecznego,jedynej gwarancji bezpieczeństwa przed sporami grup i koterii.

Uchodźctwo Wojenne poweźmie w niedługim czasie na swym walnym zjeździe ważkie decyzje.Z programu zjazdu można zorientować się,że zebrani obradować będą nad przyszłością organizacyjną uchodźctwa.Podobny punkt znajdzie się na kwietniowych obradach Rady Naczelnej Swiatowego Związku Polaków z Zagranicy.Ogół Polaków za granicą pokłada w wynikach obrąd nad sprawą,napewno nieobojętną nikomu z naszego grona,duze nadzieje.Niepodobna zaprzeczyć,że za zespoleniem przemawiają w każdym razie względy uczuciowe,łatwo zrozumiałe w czasach gwałtownego poszukiwania równowagi wewnętrznej.Ale prawdą jest również,że chodzi o sprawę bardziej złożoną.Jakiekolwiek będą decyzje,zjednoczenia nie można przekreślić,-można je tylko odroczyć.Winni to mieć przed oczami wszyscy,zabierający głos w sprawie przyszłego wsp'łżycia Polaków za granicą.

Feliks Bielski.

## JAK URATOWANO WIĘŹNIÓW Z MAUTHAUSEN?

Jako kandydat do pokojowej Nagrody Nobla zaproponowany został Szwajcar Ludwik Haefliger.Obecnie dopiero wyszło na jaw,że Haefliger,jako delegat Międz.Czerwonego Krzyża uratował życie 60.000 więźniów z obozów koncentracyjnych.Do rąk Haefligera dostały się dwa tajne rozkazy Himmlera,polecające zebrać pod pozorem alarmu więźniów z Mauthausen i Gusen,i wysadzić ich w powietrze.

Haefliger z narażeniem życia przedarł się przez front,dotarł do Amerykanów i skłonił dowodzącego generała,aby zmienił marszrutę swych wojsk i obsadził obozy zanim zdołają tam wypełnić rozkaz Himmlera. Amerykanie istotnie w niespodziewanym natarciu obsadzili Mauthausen i uratowali więźniów.Haeflinger musiał podać do dymisji ze swgo stanowiska w Czerw.Krzyżu,gdyż udając się do Amerykanów,naruszył przez to przepisy o neutralności.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU

WŚRÓD LICZNYCH ZMIAN,jakie zaszły na naczelnych stanowiskach reżimowych,wymienić należy nominację nowego prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa.Został nim dotychczasowy komendant policji,Franciszek Jóźwiak.

Nowym komendantem milicji mianowany został generał Józef Konarzewski. Ministrem Handlu Zagranicznego mianowano dr Tadeusza Gede,dotychczasowego dyrektora departamentu kontroli Ministerstwa Przemysłu.

AMBASADOREM REZIMU w Pradze czeskiej został niejaki Leonard Borkowicz,dotychczasowy wojewoda szczeciński.W Szczecinie Borkowicz do spółki z 3 innymi dygnitarzami prowadził pierwszorzędny lokal nocny "Baltic".-Ostatnio "Baltic" został sprzedany na państwowy dom towarowy,przyczym wspólnicy zainkasowali ze skarbu państwa 14 milionów złotych.

PRZYMUSOWE PRZESIEDLENIE 25 tysięcy rodzin małorolnych i bezrolnych chłopów z Polski centralnej na zachód,przygotowuje Ministerstwo Administracji.12 tys.rodzin osiedlonych będzie w woj.szczecińskim, 9 tys.rodzin w woj.olsztyńskim.

BOCIANY,które zwykle przylatują do Polski w drugiej połowie marca, zjawiły się w tym roku już przed 10 dniami.Wielkie śnieżyce i nagły mróz które przez 3 dni srożyły się nad Polską,spowodowały,że wiele ptaków zamarzło.

W PROCESIE MURATA,o którym pisaliśmy w poprzednim numerze,zapadł wyrok,skazujący Jana Małolepszego/Murata/ na karę śmierci.Również na karę śmierci skazani zostali dwaj księża,Marian Łosoś,proboszcz parafii Szynkielno i ks.Wacław Ortotowski,proboszcz parafii Konopnica.Czwarty z oskarżonych,ks.Stefan Faryś,otrzymał 8 lat więzienia.

NA SIEDEM LAT więzienia skazany został inny duchowny,ks.Tomasz Ślosarczyk,kierownik zakładu ks.Salwatorianów w Krakowie.Mianowicie w czasie rewizji w klasztorze"wykryto" kompletnie urządzoną garbarnię z 400 skórami,będącymi w trakcie wyprawiania.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY na wojsko wynosi na rok bieżący 58 miliardów -co stanowi 17% budżetu państwowego.W porównaniu z rokiem ubiegłym,budżet wojskowy wzrósł o 24 miliardy zł.

"NOWINY LITERACKIE",tygodnik warszawski wychodzący od przeszło roku pod redakcją Jarosława Iwaszkiewicza,mimo całego mydlarstwa autorów został zlikwidowany przez reżim.Równocześnie Iwaszkiewicz został usunięty ze stanowiska sekretarza Teatru Polskiego w Warszawie.Łaska pańska na pstrym koniu jeździ.-Również zagrożony jest likwidacją Konstanty Ildefons Gałczyński,mimo że jest żonaty z Rosjanką i mimo wiernopoddańczych i entuzjastycznych artykułów o Moskwie.Gałczyński po powrocie z Pragi spotkał się z zarzutem,że od 3 lat nic nie napisał wartościowego.

W związku ze zmianami na kierowniczych stanowiskach w Rosji sowieckiej w Warszawie rozeszły się pogłoski o "złagodzeniu kursu", jaki ma nastąpić w gospodarce polskiej. Chodzi tu przedewszystkim o ustąpienie Wozniesienskiego, który dotychczas koordynował gospodarkę satelitów opierając się na czysto teoretycznych przesłankach bolszewizmu o bliskim kryzysie na zachodzie. W kołach rządowych warszawskich zapanował popłoch, gdyż nikt nie wie czego się trzymać.

NA UNIWERSYTECIE ŁODZKIM odbyło się w ub. niedzielę wręczenie pierwszych 3 doktoratów honorowych młodej uczelni. Otrzymali je: Fryderyk Joliot-Curie/Francja/, Alfred Respinger/Szwajcaria/ i Julian Tuwim, który jak donoszą jest niebezpiecznie chory i po ciężkiej operacji przebywa w szpitalu.

MECZ BOKSERSKI POLSKA-CZECHOSŁOWACJA zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Punkty dla Polski zdobyli Grzywocz, Czortek, Matloch. Przegrali Szymura i Klimecki.

FAŁSZOWANA HERBATA POJAWIŁA SIE, masowo na rynku krajowym. Fałszerze zabarwiają herbatę już raz wyparzoną i sprzedają ją po cenie 3 tys. zł. za kilo. Cena prawdziwej herbaty podniosła się do 5 tys. zł. za kilo i bardzo trudno ją dostać. Kilogram masła osełkowego kosztuje 700 zł. Brak jest nadal mięsa, natomiast stosunkowo łatwo dostać można drób. Kura kosztuje 600 zł., gęś około 1200 zł., indyk do 3 tys. zł. Swieży rabarbar kosztuje 300 zł., szpinak 200 do 300 zł. za kilo.

MOST PONIATOWSKIEGO ulegnie gruntownej przebudowie i ma zostać zamknięty dla ruchu od lipca do października. 22 lipca zostanie otwarty most Śląsko-Dąbrowski, na który zostanie skierowany cały ruch kołowy.

W KRAKOWIE toczyła się sprawa 23 osób, oskarżonych o przynależność do WIN-u w powiecie tarnowskim. Na karę śmierci skazani zostali: T. Puchała, A. Kurek i R. Śledź. Na mocy amnestii karę zamieniono na dożywotnie więzienie. Reszta oskarżonych otrzymała wyroki od 7 do 15 lat więzienia.

W MUZEUM NARODOWYM w Warszawie otwarta została wystawa czechosłowackiej sztuki ludowej. Szczególnie bogaty jest dział malarstwa na szkle, oraz rzeźby ludowej.

POMNIKI WARSZAWSKIE, zburzone przez Niemców, wszystkie niemal zostaną odrestaurowane w roku bieżącym. Figura Kopernika przewieziona została do zakładów bronzowniczych B-ci Łopieńskich, celem gruntownego odnowienia. Odbudowa kolumny Zygmunta posuwa się naprzód i obróbka granitowego trzonu została już zakończona. Pomnik Mickiewicza przywrócony będzie do dawnego wyglądu według projektu jego twórcy Godebskiego. Miejsce ustawienia pomnika nie zostało jeszcze ustalone. Nowy pomnik Szopena stanie na miejscu dawnego Konserwatorium muzycznego. Wreszcie pomnik Ks. Józefa odtwarzany jest w Kopenhadze wg pierwowzoru Thordwaldsena- będzie to dar Duńczyków dla bohaterskiej Warszawy.

## HUMOR KRAJOWY.

-- Rybak wraca z wielogodzinnego połowu z pustą łodzią i na zapytanie żony, czemu nie złowił ani jednej ryby, odpowiada gniewnie: "W naszym ustroju nawet ryby boją się gębę otworzyć".

-- W prowincjonalnym urzędzie pocztowym w Polsce inspektor zapytuje kierownika urzędu, jakim zainteresowaniem cieszy się nowa emisja znaczków pocztowych z podobizną Bieruta. Idą dobrze- odpowiada kierownik urzędu-tylko kleić się nie chcą i odpadają. Czemu- dziwi się rządowy inspektor- czyżby klej był za słaby i marki były niedostatecznie gumowane?- Nie, pada odpowiedź, tylko ludzie plują na niewłaściwą stronę.

## POMOC STUDENTOM W NIEMCZECH.

Zarząd Zrzeszenia Studentów Polskich w Szwecji pragnie tą drogą złożyć serdeczne podziękowanie za wzięcie udziału w akcji pomocy studentom polskim w Niemczech i Austrii- niżej wymienionym osobom, organizacjom i kołom:- L. Dunay, Djursholm-50 kr., P. Geppnert, Lidingö -50 kr., I. Młynarska, Stlm - 10 kr., Antoniewski-Raczyński, Örebro - 5 kr., SPK, sekcja Örebro- 40 kr., Polskie Koło Oświatowe, Södertälje-36 kr., Koło Polaków w Bångbro -22 kr., Koło Polaków w Hallstahammar- 26 kr.

Za uzyskane pieniądze Zarząd ZSP zakupuje /jak poprzednio/ i wysyła za uprzejmym pośrednictwem "Relief Society for Poles"/T.P.P./ partię odzieży. Ze względu na zbliżający się termin zakończenia powyższek akcji, apelujemy ponownie do organizacji i kół, zwłaszcza w większych ośrodkach jak Stockholm, Göteborg, Malmöo ew. nadsyłanie ofiar pieniężnych.

UWAGA. .. WALNE ZEBRANIE ZJEDNOCZENIA POLSKIEGO
Koło w Stockholmie
.znie się dn. 26 marca o godz. 19.30
następne tego samego dnia o godz. 20
/a nie jak podano na str. 9 tegoż n-ru/

# ZWIĄZEK POLAKÓW ORAZ ZJEDNOCZENIE POLSKIE W SZWECJI
## PROSZĄ UPRZEJMIE O WZIĘCIE UDZIAŁU

W AKADEMII MICKIEWICZOWSKIEJ,

która odbędzie się w czwartek, dnia 24 marca 1949r w sali K.F.U.M., przy ul. Birger Jarlsgatan 25 - Hotel Excelsior, celem uczczenia 150-letniej rocznicy urodzin Wieszcza.

Na program Akademii złożą się:

1. Odczyt prof. Z. Folejewskiego "Mickiewicz z perspektywy 150-lecia."
2. Deklamacje wybranych poezji Mickiewicza.
3. Część koncertowa poświęcona muzyce Szopena w wykonaniu p. Kabi Laretei.

Wstęp wolny.

Szczegóły w programie, który można będzie nabyć przy wejściu na salę.

Komitet organizacyjny Akademii Mickiewiczowskiej pragnie, by Akademia stała się manifestacją całej Kolonii Polskiej w Stockholmie, ku czci wielkiego poety i patrioty, którego twórczość była drogowskazem dla wielu pokoleń polskich w walce o wolność i niepodległość.

Kolonia Polska w Stockholmie musi przez tłumną obecność na Akademii zamanifestować, że twórczość Mickiewicza jest własnością całego Narodu Polskiego, z której czerpiemy siłę i odporność w chwilach najtrudniejszych dla naszego kraju.

Komitet Organizacyjny.

\+ + +

Zarząd Koła Zjednoczenia Polskiego w Szwecji, Koło w Stockholmie komunikuje uprzejmie, że Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła odbędzie się dnia 26 marca br., o godz. 19-ej w sali Folkethus, przy ul. Barnhusgatan 14, Salen D. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania przez Prezesa Koła,
2. Wybór Prezydium zebrania,
3. Omówienie spraw organizacyjnych oraz aktualnych,
4. Wybory delegatów Koła do Rady Zjednoczenia Polskiego w Szwecji,
5. Omówienie zagadnień związanych ze Zjazdem Rady,
6. Wolne wnioski.

Jednocześnie Zarząd komunikuje, że następne Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się tego samego dnia o godz. 19.30, w tejże samej sali i z tym samym porządkiem dziennym, niezależnie od ilości przybyłych na zebranie członków.

Za Zarząd Koła:

Sekretarz:
/-/ Fr. Ziębowicz

Prezes:
/-/ Dr. T. Pilch

Zarząd Koła zaprasza wszystkich Polaków zamieszkałych w Stockholmie i najbliższych okolicach, a stojących na gruncie dążenia do odzyskania niepodległości Polski, do wzięcia udziału w wyborach delegatów Koła do Rady. Zarząd wyraża nadzieję, że wszyscy członkowie Kolonii Polskiej w Stockholmie, w zrozumieniu obowiązku społecznego, ciążącego na każdym Polaku w kierunku powołania do życia naczelnej reprezentacji uchodźctwa polskiego w Szwecji, cieszącej się zaufaniem ogółu, wezmą jak najliczniejszy udział w wyborach do Rady.

Ponieważ Koło liczy 237 członków, przeto Koło ma prawo wydelegować do Rady 5 delegatów.

---

## SPRAWY ORGANIZACYJNE.

W piątek, dnia 25 marca b.r. odbędzie się w sali Sydsvenska Socialinstitutet w Lund, Kiliansgatan 9

II. Walny Zjazd delegatów Oddziału S.P.K. Szwecja.

Porządek dnia Zjazdu:

8,30 - Nabożeństwo w miejscowej kaplicy O.O.Dominikanów,
1o,00- Weryfikacja zaproszeń i mandatów,
10,30- Otwarcie Zjazdu i Obrady,
14-15- Przerwa Obiadowa,
21,00- Zamknięcie Zjazdu.

W czasie nabożeństwa odbędzie się uroczysty akt ofiarowania emigracji polskiej w Szwecji Najświętszej Marii Pannie, której święto Zwiastowania przypada właśnie w dniu Zjazdu.

Polonię w Lund i w najbliższej okolicy/Furulund, Hälsingborg, Landskrona, Trelleborg, Malmö/ prosimy o jak najliczniejszy udział w nabożeństwie.

W obradach Zjazdu udział brać mogą oprócz delegatów, wszyscy członkowie S.P.K. Na Zjazd proszeni są również przedstawiciele wszystkich organizacyj społecznych i niepodległościowych Polonii szwedzkiej, pragnący przedyskutować problemy interesujące Polaków w Szwecji w szerszym gronie.

Zwrot kosztów podróży na Zjazd przysługuje tym delegatom Kół terenowych, którzy specjalnym pismem z Zarządu Oddziału zostali o tym powiadomieni.

\+ + +

Zarząd Koła S.P.K. w Stockholmie zaprasza wszystkich Polaków na pogadankę p.t. "Polska emigracja polityczna", którą wygłosi kol. mecenas E. Garliński dn.23 b.m. o godz.19,30 w lokalu "Ogniska", Jungfrugatan 30, po zebraniu oficjalnym.

\+ + +

Zarząd Koła S.P.K. prosi wszystkich swych członków o łaskawe zabranie legitymacyj członkowskich wraz ze wkładkami na najbliższe zebranie, celem ich przedłużenia. Zarząd prosi również tych członków, którzy legitymacyj nie posiadają, o ich odbiór, oraz o jak najszybsze podanie swych aktualnych adresów. Przypominamy, że dyżury odbywają się w każdy wtorek, g.19-20, w lokalu "Ogniska", Jungfrugatan 30/2.

\+ + +

W ramach akcji odczytowej prowadzonej przez Koło SPK "Väst.", kol. J. Adamczyk wygłosił dnia 12 b.m. w Hallstahammar referat p.t. "Jedność-podstawą działania emigracji", oraz odczyt p.t. "Zarys rozwoju Armii Krajowej". Poruszone tematy wywołały duże zainteresowanie słuchaczy. Odczyt został uzupełniony wspomnieniami b. członków AK.

\+ + +

Jak donosi nasz korespondent, w Hälsingborgu odbyło się zebranie Zw. Polaków przy udziale zaproszonych członków S.P.K. i niestowarzyszonych. Przewodniczył prezes M. Teleszewski. Po sprawozdaniu które nie wypadło zbyt optymistycznie, gdyż wykazało duży brak zainteresowania ogółu sprawami organizacyjnymi, wybrano jako delegata na zjazd Rady Uchodźctwa w Stockholmie p. B. Szmajdowicza. P. Czmiel zreferował sprawę rozszerzenia działalności Oddziału i przyciągnięcia do współpracy członków S.P.K.-P. Ochla ujął to zadanie w pięknym haśle: "Polak do Polaka z sercem".-Omówiono też sprawę założenia chóru. Na zakończenie p. Teleszewski wygłosił odczyt o energii atomowej.

\+ + +

Ostatnia zabawa karnawałowa w Orebro została urządzona staraniem sekcji S.P.K. dn.26 ub.m. Wśród licznie przybyłych gości zauważyć można było grono naszych szwedzkich sympatyków oraz kolegów z Surahammar. Atmosfera zabawy nacechowana była niekonwencjonalnym, zdrowym polskim humorem. Dochód przeznaczony został na "Fundusz Pomocy Studentom Polskim w Austrii."

\+ + +

Zarząd Polskiego Komitetu Pomocy w Szwecji podaje do wiadomości, że dnia 28 marca 49r. o g.1 odbędzie się doroczne Walne Zebranie w lokalu "Ogniska" w Stockholmie, Jungfrugatan 30/2. Zarząd uprzejmie prosi o przybycie punktualne na Zebranie.

Jednocześnie Zarząd komunikuje, że wrazie braku quorum, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tegoż dnia z tym samym porządkiem dziennym o g. 19,30 -niezależnie od ilości obecnych członków.

\+

OD REDAKCJI - Od p.dr. Michała Lisińskiego otrzymaliśmy list zawiadamiający, że występuje z redakcji "Wiadomości Polskich".

## AKADEMIA MICKIEWICZOWSKA.

W uzupełnieniu komunikatu na stronie 9 podajemy, że Akademia Mickiewiczowska w dniu 24.3.- rozpocznie się o godz.19.

## OGŁOSZENIA.

Grupa uchodźców polskich w Szwecji organizuje podróż do Mórz Południowych. Trasa podróży obejmuje: Morze Śródziemne, Afrykę, Indie i Australię. Dysponujemy szkunerem przygotowanym do podróży dalekomorskiej. Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się w terminie do dnia 31 marca b.r.-Reflektujemy tylko na mężczyzn młodych, ambitnych i karnych. Uiszczenie opłat na dogodnych warunkach, pierwsza wpłata wynosi 150 kr., płatna 1 kwietnia b.r. Opłaty uskutecznia się przez szwedzkie biuro adwokackie. O bliższe informacje należy zgłaszać się do: "Wyprawa "Fala", c/o Nilsson, Danderydsgatan 32, Stockholm, tel.111871, codziennie w g.19-21.- Wyjazd nastąpi w czerwcu, miejsca ograniczone.

## KLUB KORESPONDENCYJNY.

Z powodu braku czasu i możności obcowania z Polakami, chętnie nawiążę korespondencję z panem około 35letnim. Zawód na obczyźnie jest mi obojętny, ale charakter zrównoważony i godny Polaka konieczny. Listy proszę kierować do redakcji pod "268".

\+ + +

Stolarz w wieku 40lat chce korespondować z Panią o dobrym sercu. Odpowiedź pod "40 lat".

## PODZIĘKOWANIE

Panu redaktorowi Wincentemu Siąkowskiemu, - za opiekę i pomoc w czasie choroby i pobytu w szpitalu, za starania u szwedzkich władz kuratorskich, składa gorące "Bóg Zapłać", jedna z wielu wdzięcznych

Helena Stadzewicz

---

Prenumerata "Wiadomości Polskich" kosztuje miesięcznie Krs.2.50.
Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów na przekazach. Godziny przyjęć w Redakcji: od godz.10 do 13, oraz w sobotę od godz.16-ej do 18-ej za wyjątkiem niedziel i świąt.

---

Wydawcy: Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt.

Adres Redakcji: Riddaregatan 25, ög.1.tr., tel.60-16-31.